

Mało mnie rusza

Voo Voo

Ja nic nie chcę
Nic nie muszę

Jeśli czegoś mi brakuje,
To tego, że niewiele mnie wzrusza

Ja naprawdę
Mało wierzę
Nie obchodzi mnie to nawet
Czy mi wierzysz czy nie wierzysz

Jakaś bomba
Czy sensacja

Nie rusza mnie w ogóle
Wtedy kiedy jem kolację

A kolacja
To rzecz święta
I gdy ktoś mi ją zepsuje
To mnie jeszcze popamięta

I choć media się biją o rząd dusz
To mnie to nie rusza już

Bo te chwytły medialne
To żałobna sakralne
Człowieka co uciekać się ma
Do ohydnych draństw

A ja ufam
I ludziom wierzę
I się czuję nie ładnie,
Gdy ten obraz ktoś zepsuje lub zabierze

I choć marnie
Czasem bywa
Jeśli ktoś na tym ugrać chciałby
Coś, to niech spływa

I choć media się biją o rząd dusz
To mnie to nie rusza już

Bo te chwytły medialne
To żałobna sakralne
Człowieka co uciekać się ma
Do ohydnych draństw